

# Recenzja

Po "Start a Fire. Runda pierwsza" sięgnęłam z polecenia koleżanek. Jest to pierwsza część 6-tomowej trylogii "Hell". Autorką jest Katarzyna Barlińska. Po raz pierwszy książka zadebiutowała na platformie Wattpad w 2016 roku, kiedy autorka pisała ją pod pseudonimem "Pizgacz". Na kartach książki zostaje opisana historia Victorii Clark, 17-letniej dziewczyny z dobrego domu, mieszkającej w niewielkim mieście ulokowanym w stanie Kalifornia o nazwie Cluver City. Nastolatka prowadzi w miarę normalne życie. Ma dwójkę oddanych przyjaciół: Mię Roberts i Chrisa Addamsa. Wszystko zmienia się, gdy po powrocie z ferii wiosennych, przypadkowo spotyka Nathaniela Sheya, chłopaka o zimnych i ciemnych tęczówkach. Nate jest najpopularniejszym zawodnikiem nielegalnych walk bokserskich organizowanych na terenie Cluver City. Shey jest chłopcem, którego prawo nie obchodzi i bardzo lubi je łamać. Przez źle dobrane słowa Victoria zwraca na siebie uwagę Nathaniela. Rozpoczyna to serię zdarzeń, które na zawsze odmieniają życie Victorii i okaże się, że zasady, które były jej wpajane od małego, nie zawsze ochronią ją przed kłopotami. Książka pokazuje nam początek moralnego upadku Victorii.

"Start a Fire" to z pewnością nie jest szybki i płytki romans, w którym bohaterowie niemalże od razu zakochują się w sobie od pierwszego wejrzenia. W tym utworze wszystko dzieje się wolniej, ale z sensem. Każde załamanie Victorii prowadzi ją do przemyśleń, które ukazują nam to, jak ona się zmienia pod wpływem relacji z Nathanielem. Możemy obserwować, jak jej dotychczasowe postrzeganie świata zmienia się niemal o 180 stopni. Relacja między bohaterami zmienia się bardzo powoli i jest pełna sprzeczności: z jednej strony Victoria nienawidzi Sheya i chce się od niego odciąć, jednak nie jest w stanie usunąć jego numeru z pamięci swojego telefonu.

Dla mnie "Start a Fire" jest ciekawą, lecz trudną do przeczytania książką ze względu na tempo, w jakim rozwija się fabuła. Z jednej strony postacie zbudowane są w bardzo ciekawy i przyciągający sposób, na przykład to, że Victoria to nie jest typowa główna bohaterka, która ma zamiar zmienić niedobrego chłopaka i sprowadzić go na dobrą drogę albo to że postać Nathaniela jest zbudowana w bardzo tajemniczy sposób i tak naprawdę dostajemy o nim i jego przeszłości szczątkowe informacje. Wiemy o nim tylko to, że ma około 20 lat i bierze udział w nielegalnych walkach, w których odnosi sukcesy.

Z drugiej strony uważam, że opisy używane przez autorkę są powtarzalne, co kilka stron możemy przeczytać o chłopaku, który ma ciemne tęczówki czy martwe i zimne spojrzenie. Często autorka wtrąca wyszukane słowa w rozmowę o pogodzie i w większości rozmów ktoś prycha albo przewraca oczami. Sama akcja w pewnych momentach jest monotonna i powtarzalna. Co kilka stron możemy czytać o tym, że główna bohaterka jest kłębkim nerwów w związku z tą całą sytuacją z Nathanielem.

Wielokrotnie możemy zauważyć sytuację, w której Victoria myśli o jednym, a robi drugie, np.: gdy okłamuje funkcjonariuszy w trakcie zeznawania w sprawie zniszczonego

samochodu. Widać tutaj, jak bohaterka, mimo że nie chce, to jakaś nieznana siła przyciąga ją do Nathaniela. I dlatego dziewczyna broni i usprawiedliwia chłopaka za wszelką cenę.

Jednym z pozytywnych aspektów tej książki jest to, że momentami naprawdę nie można jej odłożyć, bo trzyma czytelnika w napięciu. Jednym z bardziej ekscytujących momentów jest ten, w którym Nathaniel zmusza Victorię do wkradnięcia się z nim na prywatną posesję i pływania w tamtejszym basenie. Zostają oni jednak złapani i zaczynają uciekać. Victoria jednak podczas tego gubi klucze z jej nazwiskiem i oboje muszą się wrócić na posesję, na której czeka wezwana przez właścicieli policja.

W ogólnym rozrachunku myślę, że "Start a Fire" jest książką odpowiednią dla każdego, kto lubi romanse, ale ma ochotę przeczytać coś niestandardowego i trochę wychodzącego poza schemat zwykłego romansu z niegrzecznym chłopcem i dobrą dziewczynką, bo w tej książce to chłopak zmienia dziewczynę, niekoniecznie na lepsze. Na pewno wątki romantyczne między bohaterami są dość mocno ukryte, jednak można zauważyć, jak relacja między Sheyem a Victorią powoli się zmienia z czystego strachu po nienawiść do siebie nawzajem.

Zuzanna Panek

Klasa IB Technikum nr 2

ZSTiO MERITUM w Siemianowicach Śląskich